

# Andrzej Kabat

---

## Odpowiedzialność karna przy powrocie do przestępstwa w ujęciu k.k.

---

Palestra 13/8(140), 52-67

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ogólnie zauważyć należy, że opłaty na rzecz zespołu z tytułu udziału w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika zostały zaliczone do kosztów postępowania (art. 554 § 2 n.k.p.k.), o których orzeka sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie (art. 546 n.k.p.k.). Sądowi przysługuje przy tym prawo zwolnienia oskarżonego lub oskarżyciela w całości lub w części, m.in. od uiszczenia opłat na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału w sprawie obrońcy z urzędu, „jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby zbyt uciążliwe ze względu na stan rodzinny, majątkowy i wysokość dochodów zobowiązanego” (art. 558 n.k.p.k.). W postępowaniu odwoławczym, jeżeli środek odwoławczy pochodzący od oskarżyciela publicznego a wniesiony na niekorzyść oskarżonego nie został uwzględniony nawet w części, koszty tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Tych kilka uwag dotyczących kosztów postępowania w zakresie obrony z urzędu nie wyczerpuje, rzecz jasna, problematyki kosztów w ogóle. Ilustrują one tylko pewien stan rzeczy w nawiązaniu do obrony z urzędu.

Celem niniejszego opracowania była możliwie krótka (i ogólna) charakterystyka unormowania obrony z urzędu w nowym k.p.k. Na marginesie rozważań pozostała zatem znacznie szersza problematyka zasady obrony w ogóle w nowym k.p.k. Jakkolwiek rozwój stosunków społecznych zawsze będzie szybszy od rozwoju prawa, przy czym to, co dziś zadawała, jutro może się już okazać niewystarczające, to jednak bez obawy popełnienia błędu można stwierdzić, że nowy k.p.k. w zakresie obrony z urzędu wzmocnił prawa oskarżonego do obrony.

ANDRZEJ KABAT

## Odpowiedzialność karna przy powrocie do przestępstwa w ujęciu k.k.

### I. WSTĘP

Kodeks karny z 19 kwietnia 1969 r.<sup>1</sup> reguluje zagadnienie odpowiedzialności karnej przestępców powrotnych w sposób nowy, odmienny aniżeli obecnie obowiązujące przepisy.

Punktem wyjścia nowego unormowania tej problematyki jest konsekwentnie wprowadzana zasada rozwarstwienia recydywy. Wyrazem tego jest fakt, że obok

<sup>1</sup> Dziennik Ustaw Nr 13, poz. 94.

przepisów, które w sposób wyraźny zaostrzają odpowiedzialność karną przestępców powrotnych, wprowadzone zostały normy pozwalające na odpowiednio elastyczne ustosunkowanie się do wypadków mniejszej wagi. W ten sposób możliwe będzie uniknięcie zbytnio surowych kar w tych wypadkach, w których nie zachodzi potrzeba stosowania takiej sankcji.

Zasada rozwarstwienia przestępczości powrotnej znajduje również wyraz w podziale recydywy na:

- a) ogólną,
- b) specjalną podstawową,
- c) specjalną wielokrotną.

## II. RECYDYWA OGÓLNA

Pojęcie recydywy ogólnej zostało wyjaśnione w art. 52 k.k. W myśl tego przepisu „uprzednie skazanie sprawcy za przestępstwo umyślne albo za podobne przestępstwo nieumyślne sąd uwzględnia jako okoliczność wpływająca na zaostrzenie kary”.

Z treści art. 52 k.k. wynika, że omawiana postać recydywy zachodzi w wypadku wcześniejszego skazania za przestępstwo. Takie sformułowanie oznacza, że ustawa nie ogranicza się do określonego rodzaju kary. Podstawę do zaostrzenia sankcji na podstawie wymienionego przepisu będzie zatem stanowić skazanie na karę pozbawienia wolności, ograniczenie wolności i grzywnę, jak również — w wypadkach przewidzianych w art. 54 i 55 k.k. — wymierzenie tylko kary dodatkowej.

Zastosowanie obostrzeń ze względu na recydywę ogólną jest możliwe wówczas, gdy poprzednie skazanie dotyczy przestępstwa umyślnego lub podobnego przestępstwa nieumyślnego.

Pojęcie „przestępstwo podobne”, którego art. 52 k.k. używa w odniesieniu do czynów nieumyślnych, wyjaśnione zostało w art. 120 § 2 k.k. Bliższa analiza tej normy będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Przepis art. 52 k.k. nie przewiduje instytucji przedawnienia recydywy. Wynika stąd, że przy wymiarze kary trzeba będzie brać pod uwagę poprzednie skazanie aż do momentu jego zatarcia.

Konsekwencją dopuszczenia się przez sprawcę przestępstwa w warunkach przewidzianych w rozważanym przepisie jest to, że sąd uwzględnia poprzednią karalność — jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie kary — w granicach ustawowego zagrożenia.

W myśl art. 52 k.k., jeżeli ustawa daje możliwość wyboru kary, należy z reguły wymierzyć karę surowszego rodzaju.

Sankcję łagodniejszą można orzec tylko wtedy, gdy przemawiają za tym względy wymienione w art. 50 k.k.<sup>2</sup>

Okoliczność, że sprawca dopuścił się czynu w warunkach recydywy ogólnej, pociąga za sobą dalsze jeszcze konsekwencje.

W myśl art. 27 § 1 k.k. poprzednia karalność sprawcy wyłącza możliwość warunkowego umorzenia postępowania. Z treści tego przepisu wynika bowiem, że przewidziana w nim instytucja może być stosowana względem sprawcy „nie karanego za przestępstwo”. Warto przy tym zauważyć, że art. 27 k.k. ujmuje recydywę ogólną

<sup>2</sup> Art. 50 zawiera trzy dyrektywy sądowego wymiaru kary: dyrektywę prewencji ogólnej i szczególnej oraz odpłaty.

ną szerzej aniżeli art. 52 k.k. Zakaz stosowania warunkowego umorzenia istnieje w każdym wypadku wcześniejszego skazania za przestępstwo, a więc także i wtedy, gdy czyn wcześniejszy był przestępstwem nieumyślnym, nie podobnym do nowego.

Poprzednia karalność sprawcy stanowi przeszkodę do stosowania instytucji przewidzianych w art. 54 § 1 i 55 k.k. Jak wiadomo, normy te w określonych wypadkach pozwalają na wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju (art. 54 § 1) albo na orzeczenie tylko kary dodatkowej (art. 55).

W myśl art. 54 § 2 k.k., przepis art. 54 § 1 i 55 k.k. nie ma zastosowania do osób, które poprzednio były skazane za przestępstwo umyślne. Przy rozważaniu tego przepisu należy zwrócić uwagę na fakt, że wcześniejsza karalność wyłącza możliwość stosowania wspomnianych instytucji tylko wtedy, gdy poprzednio sprawca był skazany za przestępstwo umyślne, za które wymierzono mu karę pozbawienia wolności. Takie ujęcie powrotu do przestępstwa w porównaniu z ujęciem zawartym w omawianych poprzednio przepisach (art. 27 § 1 i 52 k.k.) oznacza dość istotne ograniczenie zakresu recydywy ogólnej.

### III. RECYDYWA SPECJALNA

#### (podstawowa i wielokrotna)

Przepis art. 60 § 1 k.k. określa cztery łączne warunki, po spełnieniu się których występuje recydywa specjalna podstawowa. Warunkami tymi są:

- a) poprzednie skazanie sprawcy za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności,
- b) odbycie kary za przestępstwo wcześniejsze, przy czym wysokość wykonanej kary musi wynosić co najmniej 6 miesięcy,
- c) popełnienie przestępstwa nowego, będącego czynem umyślnym podobnym do przestępstwa wcześniejszego,
- d) dokonanie czynu nowego w okresie 5 lat od odbycia poprzedniej kary.

Przedstawione wyżej ujęcie recydywy znacznie odbiega od ujęcia zawartego w art. 60 § 1 k.k. z 1932 r. Wprowadzone w tym względzie zmiany wydają się słuszne. Dotyczy to zwłaszcza ograniczenia omawianej postaci recydywy wyłącznie do wypadków wcześniejszego skazania za przestępstwo umyślne.

Jak wiadomo, na tle art. 60 § 1 k.k. z 1932 r. przyjęcie recydywy w niektórych wypadkach możliwe jest również wtedy, gdy następujące po sobie czyny oparte są na różnych postaciach winy.<sup>3</sup> Wprawdzie w doktrynie pogląd ten został skrytykowany,<sup>4</sup> jednakże praktyka, polegająca na stosowaniu rygorów przewidzianych przy recydywie także względem tej kategorii przestępców powrotnych, jest na gruncie art. 60 § 1 k.k. z 1932 r. dopuszczalna.

Nowy kodeks karny, ograniczając pojęcie recydywy specjalnej wyłącznie do przestępstw umyślnych, wychodzi ze słusznego założenia, że surowego ukarania

<sup>3</sup> Por. uchwałę SN z dn. 14.IX.1961 r. VI KO 9/61, „Nowe Prawo” 1/62, str. 132 i nast. Ostatnio w uchwale z dn. 14 lutego 1969 r. VI KZP 49/68 Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że recydywa przewidziana w art. 60 § 1 k.k. zachodzi także wtedy, gdy przestępstwa — nowe i poprzednie — zostały popełnione z winy nieumyślnej (OSNKW z. 5/1969, poz. 54).

<sup>4</sup> Por.: Henryk Rajzman: Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dn. 14 września 1961 r. VI KO 9/61, „Nowe Prawo” 1/62, str. 133 i nast.; Stanisław Pławski: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego (I półrocze 1962 r.), „Nowe Prawo” nr 2/63, str. 213 i nast.

wymaga sprawca, który po odbyciu kary pozbawienia wolności wszedł świadomie znowu w kolizję z przepisami prawa karnego. Ponowne popełnienie przestępstwa umyślnego świadczy bowiem o tym, że „postawa sprawcy względem interesów i dóbr znajdujących się pod ochroną ustawy ujawnia nadal taki sam negatywny kierunek i takie samo jak poprzednio antyspołeczne zaangażowanie”.<sup>5</sup>

Warto w tym miejscu zauważyć, że nowe kodeksy państw socjalistycznych wiążą pojęcie recydywy wyłącznie z przestępstwami umyślnymi. Z takim ujęciem recydywy spotykamy się: w k.k. jugosłowiańskim z 1951 r. — art. 40 A (numeraacja po noweli z 1959 r.), w k.k. czechosłowackim z 1961 r. — § 41 i w k.k. węgierskim z 1961 r. — § 115 k.k. Taki sam warunek zawarty jest w uwadze do art. 24 k.k. RSFR z 1960 r., dotyczącego odpowiedzialności karnej szczególnie niebezpiecznych recydywistów.

Również niektóre kodeksy karne państw burżuazyjnych uzależniają przyjęcie recydywy od popełnienia przestępstwa umyślnego. Czyni tak m.in. k.k. grecki z 1950 r. — art. 88 i k.k. etiopski z 1957 r. — art. 82 lit. b.

Stanowisko, jakie w tej kwestii zajął nasz kodeks karny, zgodne jest zatem z założeniami nowoczesnej polityki kryminalnej.

Przepis art. 60 § 1 k.k. z 1969 r. w sposób wyraźny podaje, jaką karę musi odbyć sprawca, żeby można go było uznać za recydywistę. Karą tą jest wyłącznie pozbawienie wolności.

Określenie rodzaju kary, której odbycie uzasadnia zastosowanie obostrzeń przewidzianych przy recydywie, było konieczne. W praktyce bowiem na tle obowiązującego dotychczas art. 60 § 1 k.k., który nie reguluje tej sprawy w sposób jasny, wyłoniło się szereg wątpliwości. Różnica zdań zarysowała się przede wszystkim co do tego, czy karę grzywny się odbywa. Niektórzy autorzy wyrazili pogląd, że odbywaniem kary jest także uiszczenie grzywny, i w związku z tym postulowali stosowanie art. 60 § 1 k.k. względem osób skazanych poprzednio na grzywnę. Stanowisko to spotkało się z krytyką.<sup>6</sup> Definitywne rozstrzygnięcie tego sporu nastąpiło dopiero po ukazaniu się uchwały Sądu Najwyższego z dn. 20 grudnia 1962 r. VI KO 36/62,<sup>7</sup> która wyłączyła możliwość odnoszenia terminu „odbycie kary” do uiszczenia grzywny.

Wątpliwości wyłoniły się także co do tego, czy przebywanie w zakładzie poprawczym daje podstawę do przyjęcia recydywy. W tej kwestii stanowiska poszczególnych autorów również nie były zbieżne.<sup>8</sup>

Rozwiązanie przyjęte w tym względzie przez art. 60 § 1 k.k. z 1969 r. wyłącza niebezpieczeństwo powstania tego typu wątpliwości.

Skazanie na karę pozbawienia wolności nie stanowi pełnej przesłanki recydywy,

<sup>5</sup> Henryk Rajzman: op. cit., s. 134.

<sup>6</sup> Stanowisko zajęte w tej kwestii przez poszczególnych autorów omawiają Andrzej Kąbat i Jerzy Śliwowski w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dn. 20.XII.1962 r. VI KO 36/62, „Państwo i Prawo” nr 5—6/65.

<sup>7</sup> OSNKW z. 7—8/63, poz. 129.

<sup>8</sup> Zdaniem Stanisława Śliwińskiego poprzednie skazanie na umieszczenie w zakładzie poprawczym i „odbycie” tej „kary” może stanowić podstawę do przyjęcia recydywy przewidzianej w art. 60 § 1 k.k. (por. Stanisław Śliwiński: Prawo karne materialne, Warszawa 1946, str. 480). Możliwość taką wyłączają: Leszek Lernell: Prawo karne, Warszawa 1961, str. 351; Juliusz Małkarewicz: Komentarz do k.k., Lwów 1938, str. 221; Jerzy Śliwowski: Prawo karne, część II, Toruń 1960, str. 112; Władysław Wolter: Zarys systemu prawa karnego, Kraków 1934, str. 152.

specjalnej. Sprawca musi tę karę odbyć, przy czym wysokość wykonanej kary ma wynosić co najmniej 6 miesięcy.

Takie ujęcie recydywy jest rozwiązaniem nowym.

Jak wiadomo, według art. 60 § 1 k.k. z 1932 r. podstawę do przyjęcia recydywy stanowi odbycie kary poprzedniej w całości lub przynajmniej w trzeciej części. Wysokość wykonanej kary nie ma znaczenia dla przyjęcia recydywy przewidzianej w tej normie.

Ograniczenie recydywy specjalnej podstawowej tylko do tych wypadków, w których sprawca odbył co najmniej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zwięzło w poważnym stopniu krąg osób, do których będzie miał zastosowanie omawiany przepis.

Należy zaznaczyć, że projekt kodeksu karnego z marca 1968 r. regulował to zagadnienie w sposób odmienny. W ujęciu tego projektu recydywa specjalna zachodziła wówczas, gdy sprawca popełnił nowe przestępstwo po odbyciu kary w całości lub w części, a gdy jej nie odbywał — po uprzednim skazaniu. Rozwiązanie to zostało skrytykowane, przy czym jako główny zarzut podniesiono, że w niedostatecznym stopniu realizuje ono postulat rozwarstwienia recydywy.<sup>9</sup>

Powyższy zarzut był jak najbardziej słuszny. W proponowanym ujęciu recydywa specjalna istotnie miała zbyt szeroki zakres. Przewidziane w art. 60 § 1 projektu obligatoryjne obostrzenie sankcji oraz inne skutki związane z recydywą (zakaz stosowania warunkowego zawieszenia) odnosiły się także do osób skazanych poprzednio za drobne przestępstwa na łagodne kary, a więc na kary, które z punktu widzenia prawidłowej polityki kryminalnej nie zawsze uzasadniają stosowanie surowszej represji w razie powrotu do przestępstwa.

Warunek odbycia kary co najmniej 6 miesięcy więzienia, przewidziany w art. 60 § 1 nowego k.k., jest również wyrazem poglądu, że zaostrzona odpowiedzialność karna w wypadku powrotu do przestępstwa może mieć miejsce tylko wówczas, gdy skazany odbywał poprzednio karę, w ramach której istniały warunki do pełnej resocjalizacji.

Jak wiadomo, wychowanie przestępcy jest sprawą niełatwą. W celu dostosowania właściwych dla danej jednostki środków wychowawczych konieczne jest dokładne poznanie osobowości skazanego oraz przyczyn, które wpłynęły na to, że wszedł on w kolizję z przepisami prawa.<sup>10</sup> Oczywiście jest, że tak rozumiane wychowawcze oddziaływanie kary stanowi proces skomplikowany, wymagający dłuższego czasu. Stąd też możliwość przeprowadzenia pełnej resocjalizacji istnieje wówczas, gdy sprawca dłużej odbywa karę. Przy karach krótkoterminowych możliwości takiej najczęściej nie ma.

Fakt, że kary krótkoterminowe nie stwarzają warunków do przeprowadzenia pełnej akcji wychowawczej, spowodował, że w doktrynie zakwestionowano celowość dalszego utrzymywania w naszym ustawodawstwie kar krótkoterminowych.<sup>11</sup>

<sup>9</sup> Stanisław Pławski: Recydywa w projekcie kodeksu karnego, „Nowe Prawo” nr 1/68, str. 59.

<sup>10</sup> Andrzej Lewicki: Psychologiczne problemy resocjalizacji więźniów, „Psychologia wychowawcza”, lipiec—wrzesień 1932 r., tom V, str. 291.

<sup>11</sup> Jerzy Sliwowski: Wykonanie kary w warunkach ograniczonej wolności, Toruń 1964, str. 83; Mięczyński Szerer: Karanie a humanizm, Warszawa 1964, str. 216; Witold Świda: Projekt kodeksu karnego z 1968 r. ze stanowiska polityki kryminalnej, „Państwo i Prawo” nr 4—5/68, str. 624 i 625; Stanisław Walczak: Niektóre problemy kodyfikacji prawa karnego, „Państwo i Prawo” nr 4—5/68, str. 592—593.

Z tych samych względów podano w wątpliwość słuszność stanowiska polegającego na stosowaniu obostrzeń przewidzianych przy recydywie również względem osób, które poprzednio odbywały kary krótkoterminowe.<sup>12</sup>

W naszym ustawodawstwie obowiązuje już przepis, który częściowo uwzględnia powyższe postulaty. Jest nim mianowicie art. 7 pkt 1 dekretu z dn. 20.VII. 1964 r. o amnestii. Stanowi on, że odbycie kary trwającej poniżej trzech miesięcy, a więc krótkoterminowej, nie uzasadnia stosowania przewidzianych w nim ograniczeń, przy czym wydaje się, że czyni on tak ze względu na wspomniany charakter takiej sankcji.<sup>13</sup>

Przepis art. 60 § 1 k.k. z 1969 r. uwzględnia w pełni powyższe postulaty, albowiem przez wprowadzenie warunku odbycia kary pozbawienia wolności w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy eliminuje w zasadzie kary krótkoterminowe z rzędu sankcji uzasadniających przyjęcie tej postaci recydywy.

W związku z użytym w art. 60 § 1 k.k. sformułowaniem: „(...) sprawca skazany na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo (...)” — należy rozważyć, czy chodzi tu wyłącznie o te wypadki, w których sprawca odbył poprzednio karę pozbawienia wolności w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy w całości, czy również o te, w których wykonano tylko część kary, nie mniej jednak niż 6 miesięcy. Wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia tej kwestii mogą wynikać stąd, że art. 60 § 1 nowego kodeksu — w przeciwieństwie do norm obecnie obowiązujących — nie wspomina o odbyciu części kary jako o przesłance do przyjęcia recydywy.

Prawidłowe wydaje się stanowisko, które polega na uznaniu, że warunkiem do zastosowania art. 60 § 1 k.k. jest wyłącznie odbycie co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności niezależnie od tego, czy w wyniku wykonania tej wysokości sankcji orzeczona kara zostanie odbyta w całości czy też tylko w części.

Jak wspomniano wyżej, ustawodawca, mówiąc w art. 60 § 1 k.k. o odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, chciał zapobiec stosowaniu przepisów o recydywie wobec osób odbywających poprzednio kary krótkoterminowe. Środkiem gwarantującym osiągnięcie powyższego celu ma być warunek odbycia przez sprawcę poprzedniej kary w wysokości co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności. Innych ograniczeń dotyczących „odbywania kary” omawiany przepis nie przewiduje. Przyjąć zatem należy, że jeżeli wykonana kara 6 miesięcy więzienia stanowi tylko część orzeczonej sankcji, to zachodzą warunki do uznania, że mamy do czynienia z recydywą.

W rozumieniu art. 60 § 1 nowego k.k. odbywaniem kary jest także pobyt w areszcie tymczasowym, zaliczony na poczet orzeczonego pozbawienia wolności. Wynika to w sposób nie budzący wątpliwości z art. 83 § 1 k.k., który stanowi: „na poczet kary pozbawienia wolności zalicza się z mocy prawa areszt tymczasowy”.

Kolejną przesłanką recydywy specjalnej jest popełnienie przez sprawcę przestępstwa umyślnego, podobnego do czynu także umyślnego, za który odbywał on poprzednią karę.

<sup>12</sup> Andrzej Kabat, Jerzy Sliwowski: Warunkowe zwolnienie w wypadku powrotu do przestępstwa w świetle materiałów badawczych, „Przegląd Penitencjarny” nr 1/68, str. 57 i 58.

<sup>13</sup> Andrzej Kabat: Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dn. 3 grudnia 1964 r. VI KO 36/64, OSPiKA 1966, z. 10, str. 464.

Pojęcie „przestępstwo podobne” znane jest naszemu ustawodawstwu karnemu. Spotykamy je w dwóch obowiązujących aktach prawnych, a mianowicie w art. 7 ustawy z dn. 22.IV.1959 r. o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu (Dz. U. Nr 27, poz. 169) oraz w art. 7 ustawy z dnia 18.VI.1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz. U. Nr 36, poz. 228). Użycie zatem terminu „przestępstwo podobne” w kodeksie karnym z 1969 r. jest konsekwentną linią rozwojową naszego ustawodawstwa.

Wyjaśnieniem pojęcia „przestępstwo podobne” zajmuje się art. 120 § 2 k.k. Przepis ten przez przestępstwa podobne rozumie czyny skierowane przeciwko temu samemu lub zbliżonemu rodzajowo dobru chronionemu przez prawo bądź czyny popełnione z takich samych pobudek. W ujęciu tego przepisu przestępstwami podobnymi są także czyny popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zgodnie z ustalonym już poglądem nauki prawa karnego i orzecznictwa Sądu Najwyższego należy przyjąć, że przestępstwami skierowanymi przeciwko temu samemu dobru chronionemu przez prawo są czyny zgrupowane w poszczególnych rozdziałach kodeksu karnego, a najczęściej także w ustawach szczególnych. Ustalenie więc „podobieństwa” przestępstw w odniesieniu do czynów skierowanych przeciwko temu samemu dobru nie będzie nastroczać trudności.

Wydaje się, że w praktyce pewne wątpliwości może nasunąć sytuacja, w której podstawę do ustalenia „podobieństwa” przestępstw stanowią będą czyny skierowane przeciwko „zbliżonemu rodzajowo dobru chronionemu przez prawo”. Sprawa właściwego ustalenia granic, w ramach których zachodzić będzie w takim wypadku „podobieństwo” przestępstw, może przysporzyć trudności. Oczywiście jest, że ze względu na to, iż pojęcie to odnosi się do przepisu zaostrażającego sytuację sprawcy, niedopuszczalne będzie stosowanie tu wykładni rozszerzającej.

Przepis art. 120 § 2 k.k. odnosi pojęcie „przestępstwo podobne” także do czynów popełnionych z tych samych pobudek. Norma ta nie zawiera określenia pobudki przestępstwa. Brak wyjaśnienia tego terminu może utrudniać w praktyce stosowanie art. 60 § 1 k.k. Zagadnienie bowiem pobudek przestępstwa w literaturze prawa karnego, jak również w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie jest ujmowane w sposób jednoznaczny.<sup>14</sup> Bliższe omówienie łączącej się z tym problematyki w tym miejscu przekraczałoby ramy niniejszych rozważań. Wydaje się, że w dalszym ciągu aktualna będzie wykładnia przyjmująca, że w prawie karnym przez „pobudkę” należy rozumieć także motyw. Z punktu widzenia potrzeb praktyki najbardziej przydatne określenie tych pojęć podaje K. Daszkiewicz.<sup>15</sup> Otóż przez pobudkę praktyka rozumie „uczucia”, a przez motyw — „dążenia”.<sup>16</sup> O przestępstwie więc podobnym można będzie mówić wtedy, gdy czyny — nowy i poprzedni — będą wynikały z tych samych dążeń lub z tych samych uczuć.<sup>17</sup>

W myśl art. 120 § 2 k.k., za „podobne” uważane są także przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wyjaśnienie pojęcia „korzyść majątkowa” zawiera art. 120 § 3 k.k., który stanowi: „korzyść majątkowa obejmuje korzyść zarówno dla siebie, jak i dla innej osoby”. Ustalenie, że rozważane przestępstwa zostały popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc że stanowią czyny podobne, nie będzie chyba przedstawiać większych trudności.

<sup>14</sup> Krystyna Daszkiewicz: Motyw przestępstwa, „Palestra” nr 9/61, str. 67 i nast.

<sup>15</sup> Krystyna Daszkiewicz: Motyw przestępstwa, „Palestra” j.w., str. 65.

<sup>16</sup> Krystyna Daszkiewicz: Motyw przestępstwa, „Palestra” j.w., str. 65.

<sup>17</sup> Krystyna Daszkiewicz: Motyw przestępstwa, „Palestra” j.w., str. 72.



Na marginesie uwag odnoszących się do problematyki „przestępstwa podobnego” należy jeszcze stwierdzić, że określenie w ustawie treści tego pojęcia ma istotne znaczenie. W ten sposób bowiem zostało wyłączone niebezpieczeństwo zbyt szerokiej jego wykładni.<sup>18</sup>

Przepis art. 60 § 1 k.k. z 1969 r., podobnie jak większość obowiązujących norm regulujących odpowiedzialność karną przestępców powrotnych, przewiduje instytucję przedawnienia recydywy.<sup>19</sup> W ujęciu omawianego przepisu okres tego przedawnienia wynosi lat 5, przy czym jego początek biegnie od momentu odbycia kary. Takie uregulowanie przedawnienia recydywy wydaje się słuszne.

Na tle obowiązujących przepisów, w myśl których termin ten biegnie od chwili odbycia kary w całości lub w części bądź od momentu skazania, powstało szereg wątpliwości. Odnoszą się one zwłaszcza do sytuacji, w której sprawca po odbyciu trzeciej części kary został zwolniony z zakładu karnego, pozostała jednak część kary nie została wykonana przed upływem lat pięciu od chwili zwolnienia, lecz dopiero po tym terminie. W wypadku takim ustalenie momentu, w którym nastąpiło przedawnienie recydywy, nie jest rzeczą łatwą, gdyż przy odbywaniu tej samej kary upływa dwukrotnie termin tego przedawnienia.<sup>20</sup>

Sposób ujęcia przedawnienia recydywy przez art. 60 § 1 nowego kodeksu karnego ogranicza w znacznym stopniu niebezpieczeństwo powstania tego typu komplikacji. Przepis ten słusznie przyjmuje, że 5-letni okres przedawnienia zaczyna biec wyłącznie od chwili odbycia kary, dopuszczając jednocześnie przyjęcie recydywy po odbyciu (ale niekoniecznie po zakończeniu odbywania całej kary) przez sprawcę co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności.

W sposób jasny została również uregulowana kwestia obliczania terminów przedawnienia recydywy w wypadku warunkowego zwolnienia.<sup>21</sup> Otóż w myśl art. 97 k.k., w razie pomyślnego przebiegu okresu próby karę uważa się za odbytą z chwilą warunkowego zwolnienia. Od tego więc momentu biegnie wówczas 5-letni termin przewidziany w art. 60 § 1 k.k.

Termin przedawnienia recydywy nie biegnie w czasie pobytu sprawcy w ośrodku przystosowania społecznego.

Sprawca, który popełnia przestępstwo w warunkach recydywy specjalnej podstawowej, podlega karze pozbawienia wolności „od podwójnej wysokości dolnego zagrożenia do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.” Orzeczona kara nie może jednak przekroczyć 15 lat pozbawienia wolności.

Tak zbudowana sankcja oznacza, że przy recydywie ma miejsce obligatoryjne nadzwyczajne zaostrzenie kary.

<sup>18</sup> Przykładem takiej wykładni art. 60 § 1 k.k. z 1932 r. jest wyrok Sądu Najwyższego z dn. 22.II.1968 r. V KRN 16/68, w którym sposób popełnienia przestępstwa uznano za samodzielną przesłankę do przyjęcia tożsamości rodzajowej rozważanych przestępstw („Nowe Prawo” nr 6/68, str. 1067 i nast.).

<sup>19</sup> Przedawnienia recydywy nie przewiduje art. 7 ustawy z dn. 22.IV.1959 r. o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu. Instytucji tej nie znają także m.in.: k.k. brazylijski z 1940 r. (art. 40, 46, 47), k.k. hiszpański z 1944 r. (art. 10 pkt 14 i 15), k.k. RSFRR (art. 24, 70, 88 ust. 2, 156, 173, 174 i 200).

<sup>20</sup> Por. Andrzej Kabał, Zbigniew Młynarczyk: Przedawnienie recydywy, „Nowe Prawo” nr 3/66, str. 311 i nast.

<sup>21</sup> Na tle obecnie obowiązujących przepisów ustalenie tego, od kiedy w razie warunkowego zwolnienia należy liczyć okres przedawnienia recydywy, nastęrczało trudności. Bliższe uwagi na ten temat — por. Andrzej Kabał, Zbigniew Młynarczyk: Przedawnienie recydywy, str. 315 i nast. (patrz: przyp. 20).

Przedstawione wyżej uregulowanie zasad wymiaru kary przy tej formie recydywy znacznie odbiega od sposobu uregulowania tej kwestii przez art. 60 § 1 k.k. z 1932 r.

Z punktu widzenia praktyki, istotne znaczenie ma zwłaszcza przewidziany w art. 60 § 1 nowego k.k. obowiązek podwyższenia dolnej granicy kary grożącej za dane przestępstwo. W ten sposób bowiem zagwarantowane zostało rzeczywiste zastrzeżenie odpowiedzialności karnej omawianej grupy recydywistów.

Jak wiadomo, art. 60 § 1 k.k. z 1932 r. przewiduje fakultatywne podwyższenie kary, polegające na możliwości przekroczenia maksimum grożącej sankcji o połowę. Norma ta nie zmienia natomiast dolnej granicy ustawowego zagrożenia.<sup>22</sup>

Powyzsze rozwiązanie w praktyce okazało się niesłuszne, gdyż doprowadziło do tego, że kary wymierzone tej kategorii przestępcom powrotnym były zbliżone do kar stosowanych wobec nierecydywistów. Tego rodzaju polityka karania została stwierdzona wielokrotnie. Wykazały to badania dotyczące sądowego wymiaru kary, przeprowadzone w okresie międzywojennym, jak również po roku 1945.<sup>23</sup> Praktyczne znaczenie art. 60 § 1 k.k. z 1932 r. jako normy zaostrzającej odpowiedzialność karną recydywistów — okazało się więc znikome.

Podniesiona wyżej okoliczność spowodowała, że w ustawach szczególnych wydanych po roku 1945, zawierających przepisy dotyczące odpowiedzialności karnej recydywistów, podwyższono także minimum grożącej kary. Rozwiązanie takie spotykamy: w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 22.V.1958 r. o odpowiedzialności karnej za chuligaństwo, w art. 6 i 7 ustawy z dn. 18.VI.1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej i w art. 7 ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu.

Obowiązek podwyższenia kary przy recydywie przewidują także kodeksy karne niektórych innych państw, np. k.k. szwajcarski z 1937 r. — art. 67, k.k. brazylijski z 1940 r. — art. 48 i k.k. grecki z 1950 r. — art. 89.

Przewidziany w art. 60 § 1 nowego k.k. obowiązek nadzwyczajnego zaostrzenia kary wydaje się rozstrzygnięciem słusznym, zwłaszcza że w myśl art. 61 k.k. w szczególnych wypadkach, w których kara orzeczona według zasad zawartych w art. 60 § 1 k.k. byłaby niewspółmiernie surowa, istnieje możliwość odstąpienia od stosowania tak zaostrzonej sankcji (o tym niżej).

---

<sup>22</sup> Wyjątek stanowią te wypadki, w których przestępstwo „nowe” zagrożone jest alternatywnie karą aresztu lub więzienia. Zgodnie z art. 60 § 1 k.k. z 1932 r. można wówczas wymierzyć tylko karę więzienia, co w pewnym sensie stanowi zaostrzenie dolnej granicy zagrożenia.

<sup>23</sup> Bronisław Wróblewski, Witold Świda: Sędziowski wymiar kary w Rzeczypospolitej Polskiej — Ankieta, Wilno 1939, str. 389; Jerzy Sliwowski, Mirosław Kulesza: Ustawowy a sędziowski wymiar kary, Warszawa 1936, str. 77; Włodzimierz Gutekunst: Z problematyki recydywy w Polsce Ludowej, „Nowe Prawo” nr 7—8/57, str. 151 i nast., Mikołaj Leonien: Wymiar kary przy powrocie do przestępstwa i recydywie, „Nowe Prawo” nr 3/67, str. 360 i nast., Stanisław Pławski: Recydywa, Warszawa 1966, str. 153. Por. także Wytoczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dn. 15.II.1967 r. W części I tych wytycznych czytamy m.in.: „Analiza orzecznictwa sądowego prowadzi do wniosku, że reakcja sądów na zjawisko rosnącej recydywy nie zawsze odpowiada zasadom prawidłowego stosowania prawa i postulatam polityki kryminalnej. Sądy bowiem przejawiają w wielu sprawach pobłażliwość wobec recydywistów, nie uwzględniając w sposób dostateczny niebezpieczeństwa społecznego, wynikającego z faktu powtórzenia się z ich strony zamachów na ludowy porządek prawny”.

Przepis art. 60 § 1 k.k. nie zawiera wyraźnych dyrektyw co do tego, jak należy postąpić w wypadku, gdy dany czyn zagrożony jest alternatywnie pozbawieniem wolności i inną karą zasadniczą.

Okoliczność, że w normie tej przewidziane jest wyłącznie obligatoryjne zaostrożenie kary pozbawienia wolności, wskazuje na to, iż w tych wypadkach, w których sąd uzna, że zachodzą warunki do zastosowania art. 60 § 1 k.k., sprawca będzie mógł być skazany tylko na tę karę.<sup>24</sup> Wymierzenie takiemu sprawcy innej kary zasadniczej, przewidzianej alternatywnie obok pozbawienia wolności, będzie zatem wykluczone. Skazanie sprawcy, działającego w warunkach uzasadniających zastosowanie art. 60 § 1 k.k., na inną karę niż pozbawienia wolności będzie możliwe wówczas, gdy sąd, zgodnie z art. 61 k.k., odstąpi od stosowania przewidzianych w art. 60 k.k. zasad wymiaru kary. Wydaje się jednak, że wówczas stosowanie kary łagodniejszej będzie mogło mieć miejsce tylko wyjątkowo. Sytuacja bowiem takiego sprawcy będzie analogiczna do tej, w której znajduje się osoba popełniająca przestępstwo w warunkach recydywy ogólnej, przy której — jak już zaznaczono wyżej — kara łagodniejszego rodzaju może być orzeczona tylko w wyjątkowych wypadkach.

Pojęcie recydywy specjalnej wielokrotnej wyjaśnia art. 60 § 2 k.k. Norma powyższa uzależnia przyjęcie, że zachodzi tu ta forma recydywy, m.in. od istnienia przesłanek, które występują przy recydywie przewidzianej w art. 60 § 1 k.k. Chodzi tu o warunek popełnienia przestępstwa umyślnego oraz o warunek, żeby „nowe” przestępstwo było czynem podobnym do jednego z przestępstw wcześniejszych. Uwagi jakie na ten temat poczyniono w ramach dotychczasowych rozważań są również obecnie aktualne, w związku z czym nie zachodzi potrzeba porwania do tych zagadnień.

Natomiast omówienia wymagają te zagadnienia, które występują wyłącznie przy recydywie specjalnej wielokrotnej.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że przepis art. 60 § 2 k.k. może mieć zastosowanie w odniesieniu do sprawcy, który był poprzednio co najmniej dwukrotnie skazany w warunkach przewidzianych w art. 60 § 1 k.k. Oznacza to, że rygory przewidziane w tej normie będą mogły być stosowane względem osoby, która poprzednio była przynajmniej trzykrotnie skazana. Przestępstwo, za które sprawca ma odpowiadać według zasad zawartych w art. 60 § 2 k.k., będzie więc co najmniej czwartym z kolei naruszeniem przez niego przepisów prawa karnego.

Kolejnym warunkiem do przyjęcia, że zachodzi recydywa przewidziana w art. 60 § 2 k.k., jest uprzednie odbycie przez sprawcę łącznie co najmniej 1 roku pozbawienia wolności. Wprowadzenie tego warunku ma zapobiec stosowaniu obostrzeń związanych z tą postacią recydywy względem osób, które poprzednio były skazane za drobne przestępstwa na łagodne kary. Ustawodawca uznał, że stosowanie przewidzianych w art. 60 § 2 k.k. zasad obostrzenia kary uzasadnione jest tylko w stosunku do tych przestępców powrotnych, którzy pomimo dłuższego przebywania w zakładzie karnym nie zmienili swojej postawy wobec dóbr chronionych przez prawo i po zwolnieniu ponownie wkroczyli na drogę przestępstwa.

<sup>24</sup> Jerzy Bałta, rozważając tę kwestię na tle art. 60 § 1 projektu k.k. z 1968 r. dochodzi do wniosku, że recydywa specjalna nie wyłącza możliwości stosowania innej kary zasadniczej, przewidzianej obok pozbawienia wolności (por. Jerzy Bałta: Powrót do przestępstwa w ujęciu projektu k.k. z 1968 r., „Problemy Kryminalistyki”, listopad-grudzień 1968, str. 625 i 626).

W myśl art. 60 § 2 k.k. „nowe” przestępstwo — oprócz tego, że ma stanowić czyn umyślny podobny do jednego z przestępstw, za które sprawca był wcześniej skazany i odbył karę — ma być popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub mieć charakter chuligański.<sup>25</sup>

Warto zaznaczyć, że projekt k.k. z 1968 r. ujmował tę kwestię w sposób inny niż omawiany przepis k.k. Projekt bowiem nie odnosił tej postaci recydywy wyłącznie do wymienionych w art. 60 § 2 k.k. kategorii przestępstw. W jego ujęciu recydywa wielokrotna zachodziła w razie popełnienia każdego przestępstwa umyślnego, podobnego do któregoś z czynów objętych wcześniejszym wyrokiem, jeżeli oczywiście istniały pozostałe wymagane przesłanki.

Obecna redakcja art. 60 § 2 k.k. ograniczyła krąg osób, względem których ten przepis będzie miał zastosowanie. Zmianę tę wprowadzono w celu pełniejszego rozwarstwienia recydywy. Przede wszystkim chodziło o to, aby przewidziane przy recydywie specjalnej wielokrotnej zaostrenie kary nie było stosowane wobec takich sprawców, którzy nawet w razie kilkakrotnej recydywy nie wymagają tak surowej represji.<sup>26</sup>

Ustawodawca uznał za wystarczające ograniczenie tej formy recydywy do wymienionych wyżej dwóch grup przestępstw, albowiem na ich gruncie występuje przede wszystkim recydywa wielokrotna.<sup>27</sup>

Przepis art. 60 § 2 k.k. przewiduje przedawnienie recydywy. Okres tego przedawnienia wynosi 5 lat. Jego bieg rozpoczyna się z momentem odbycia przez sprawcę ostatniej kary.

Konsekwencją tego, że sprawca dopuścił się przestępstwa w warunkach przewidzianych w art. 60 § 2 k.k., jest znaczne zaostrenie przewidzianej w ustawie kary pozbawienia wolności. Sąd wymierza tę karę „w granicach od potrójnej wysokości dolnego zagrożenia, nie mniej jednak od 2 lat, do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.” Jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia nie jest wyższa niż 3 lata, sąd może wymierzyć karę do 5 lat pozbawienia wolności. Kara orzeczona przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k. nie może jednak przekroczyć 15 lat pozbawienia wolności.

Należy dodać, że przewidziana w art. 61 k.k. możliwość odstąpienia od przewidzianego — w razie recydywy — zaostrenia kary dotyczy także osób popełniających przestępstwa w warunkach przewidzianych w art. 60 § 2 k.k.

Omówione wyżej zasady nadzwyczajnego zaostrenia kary przy recydywie specjalnej podstawowej i wielokrotnej dotyczą wyłącznie sprawców występków. Zgodnie bowiem z art. 60 § 3 k.k., jeżeli „nowe” przestępstwo jest zbrodnią, sąd uwzględni fakt jego popełnienia w warunkach przewidzianych przez § 1 lub 2 jako okoliczność wpływającą na zaostrenie kary w ramach ustawowego zagrożenia.

Zrezygnowanie z obligatoryjnego nadzwyczajnego zaostrenia kary według zasad przewidzianych w art. 60 § 1 i 2 k.k. w stosunku do sprawców zbrodni było

<sup>25</sup> Według art. 120 § 14 charakter chuligański mają występkę polegające bądź na umyślnym zamachu na bezpieczeństwo powszechne, na zdrowie, wolność, godność osobistą lub nietykalność człowieka, na organ władzy lub administracji państwowej albo na działalność instytucji państwowej lub społecznej, na porządek publiczny, bądź też na umyślnym niszczeniu lub uszkodzeniu mienia, jeżeli sprawca działał publicznie oraz w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego.

<sup>26</sup> Jerzy Bafia, Witold Świda: Propozycje w sprawie uregulowania odpowiedzialności karnej recydywistów, „Państwo i Prawo” nr 1/69 r., str. 64.

<sup>27</sup> Jerzy Bafia, Witold Świda: Propozycje w sprawie uregulowania odpowiedzialności karnej recydywistów, str. 64 (patrz: przyp. 26).

konieczne. Zbrodnie bowiem są zagrożone w nowym kodeksie surowymi karami. Minimum pozbawienia wolności wynosi tu: 3, 5, 8 i 10 lat, a górną granicę tej kary stanowi zawsze 15 lat. Fakt zagrożenia zbrodni takimi karami sprawia, że przewidziane w art. 60 § 1 i 2 zaostrenie dolnej granicy kary byłoby możliwe tylko w odniesieniu do przestępstw zagrożonych karą od 3 i od 5 lat pozbawienia wolności.<sup>28</sup> W pozostałych wypadkach, a więc przy przestępstwach zagrożonych karą od 8 i od 10 lat pozbawienia wolności, wspomniane zaostrenie kary byłoby niemożliwe, albowiem podwójne lub potrójne minimum ustawowego zagrożenia przekraczałoby przewidziany w art. 32 § 1 k.k. maksymalny okres pozbawienia wolności, tj. 15 lat. Z tych samych względów przy zbrodniach nigdy nie można by było przekroczyć górnej granicy ustawowego zagrożenia.

Okoliczność, że przy zbrodniach zaostrenie kary według zasad zawartych w art. 60 § 1 i 2 k.k. w praktyce byłoby najczęściej niemożliwe, sprawiła, iż w wypadku, gdy nowy czyn stanowi zbrodnię, recydywa traktowana jest jako okoliczność wpływająca na zaostrenie kary. Oczywiście jest, że w sytuacji odwrotnej, tj. gdy przestępstwo wcześniejsze będzie zbrodnią, a „nowe” występkiem, art. 60 § 1 i 2 będzie miał w pełni zastosowanie (również — przewidziane w tym przepisie zasady zaostrenia kary).<sup>29</sup>

Przy omawianiu zasad wymiaru kary według art. 60 § 1 i 2 k.k. wspomniano, że w wyjątkowych wypadkach dopuszczalne jest odstępnie od przewidzianego w tym przepisie obligatoryjnego nadzwyczajnego zaostrenia kary. Kwestię tę reguluje art. 61 k.k. Został on wprowadzony w wyniku dyskusji nad projektem k.k. z 1968 r., który przy obydwóch formach recydywy specjalnej przewidywał zawsze obligatoryjne zaostrenie kary. Takie rozwiązanie zostało skrytykowane. Zarzucono mu, że w niedostatecznym stopniu przeprowadza indywidualizację recydywy.<sup>30</sup>

W myśl art. 61 k.k. odstępnie przy recydywie specjalnej od stosowania zasad wymiaru kary określonych w art. 60 § 1 i 2 k.k. dopuszczalne jest wyłącznie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Przepis ten może być stosowany wówczas, gdy „nawet najniższa kara wymierzona na podstawie art. 60 § 1 lub 2 byłaby niewspółmiernie surowa ze względu na pobudki działania sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz sposób jego życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.”

Z przytoczonego wyżej fragmentu art. 61 k.k. wynika, że kwestia odstąpienia od zaostrenia kary w sposób przewidziany w art. 60 § 1 lub 2 uzależniona została od okoliczności, które dotyczą osoby sprawcy, a zwłaszcza jego dotychczasowej postawy i pobudek działania.

Jak wiadomo, powyższe okoliczności mają zawsze istotne znaczenie przy rozważaniu przez sąd kwestii wymiaru kary. Stanowią one ważne kryterium do ustalenia, jakiej wysokości kara pozwoli na osiągnięcie podstawowego jej celu, tj. wychowania sprawcy.

Ustawodawca uznał, że w tych wypadkach, w których wymienione wyżej fakty będą wskazywały na to, iż recydywista nie wymaga dłuższego oddziaływania penitencjarnego, możliwe będzie — jako wyjątkowe — uznanie recydywy za okoliczność wpływającą na zaostrenie kary w ramach ustawowego zagrożenia. Oczy-

<sup>28</sup> W razie zastosowania zasad zaostrenia kary z art. 60 § 2 k.k. do zbrodni zagrożonej karą od 5 lat pozbawienia wolności, „nowe minimum” wynosiłoby 15 lat.

<sup>29</sup> Krystyna Daszkiewicz: Recydywa w projekcie kodeksu karnego z 1968 r., „Państwo i Prawo” nr 8—9/68, str. 287.

<sup>30</sup> Stanisław Pławski: Recydywa w projekcie kodeksu karnego, str. 57 (patrz: przyp. 9).

wiście będzie to możliwe tylko w razie stwierdzenia, że kara wymierzona przy zastosowaniu art. 60 § 1 lub 2, nawet w najniższym rozmiarze, byłaby niewspółmiernie surowa.

Widzimy więc, że art. 61 k.k. został tak ujęty, aby był on tylko zupełnie wyjątkowo stosowany. Przy recydywie specjalnej zasadą zatem będzie orzekanie kar zastrzonych w sposób przewidziany w art. 60 § 1 lub 2 k.k.

#### IV. ŚRODKI ZAPOBIEGAJĄCE POWROTOWI DO PRZESTĘPSTWA<sup>31</sup>

Kodeks karny z 1969 r. nie ogranicza się w zakresie zwalczania recydywy do wprowadzenia omówionych wyżej zasad surowszego karania przestępców powrotnych. Przewiduje on dwa nowe środki zapobiegające powrotowi do przestępstwa. Są to mianowicie nadzór ochronny i ośrodek przystosowania społecznego.

Nadzór ochronny — to instytucja, którą stosuje się wobec skazanego recydywisty po opuszczeniu zakładu karnego. Jest ona przewidziana na wypadek ujemnej prognozy co do skazanego. Tym różni się ona od dozoru (art. 76 § 2), który jest stosowany w wypadku dodatniej prognozy co do skazanego.<sup>32</sup>

W ujęciu art. 62 § 1 i 2 k.k. nadzór ochronny ma postać środka fakultatywnego lub obligatoryjnego. Możliwość stosowania nadzoru ochronnego istnieje w razie skazania recydywisty w rozumieniu art. 60 § 1 k.k., a obowiązek — w razie skazania recydywisty specjalnego wielokrotnego (art. 60 § 2 k.k.).

Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. nadzór ochronny może trwać od 3 do 5 lat. Początek tego okresu biegnie od momentu zwolnienia skazanego z zakładu karnego.

Omawiany środek pociąga za sobą szereg ograniczeń. Recydywista, względem którego orzeczono nadzór ochronny, nie może zmieniać miejsca pobytu bez zgody sądu. Przepis art. 63 § 2 k.k., regulujący tę kwestię, upoważnia także sąd do zakazania takiej osobie pobytu w określonych miejscowościach oraz do wyznaczenia mu innego miejsca pobytu. Wreszcie osoba taka ma obowiązek stawienia się na wezwanie sądu i obowiązek wykonywania jego poleceń. Powyższe polecenia mogą polegać np. na wykonaniu określonych obowiązków, prac, na powstrzymywaniu się od nadużywania alkoholu lub na innym stosownym zachowaniu się, jeżeli może to zapobiec popełnieniu przestępstwa.<sup>33</sup> Sąd w okresie trwania nadzoru może zmieniać i rozszerzać te polecenia.

W myśl art. 92 § 1 k.k.w. sędzia penitencjarny wyznacza kuratora sądowego, który ma czuwać nad prawidłowym przebiegiem nadzoru. Przepis ten przewiduje również możliwość powierzenia bezpośredniego nadzoru nad zwolnionym recydywistą zakładowi pracy, w którym on pracuje lub ma być zatrudniony, jak również organizacji społecznej lub instytucji godnej zaufania.

<sup>31</sup> Jerzy Bafia: Powrót do przestępstwa w ujęciu projektu k.k., str. 628 (patrz przyp. 24).

<sup>32</sup> Witold Świda: Wielokrotna recydywa w Polsce, „Nowe Prawo” nr 10/68, str. 1433.

<sup>33</sup> Według art. 63 § 3 k.k. polecenia mogą dotyczyć: 1) wykonywania ciężącego na skazanym obowiązku lożenia na utrzymanie innej osoby, 2) wykonywania określonych prac na cele społeczne, 3) wykonywania pracy zarobkowej, podjęcie nauki lub przygotowania się do zawodu, 4) powstrzymania się od nadużywania alkoholu, 5) poddania się leczeniu, 6) powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, 7) innego stosownego postępowania w okresie nadzoru ochronnego, jeżeli może to zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa.

Powierzenie nadzoru bezpośrednio zakładowi pracy, instytucji lub organizacji społecznej nie zwalnia sędziego penitencjarnego od obowiązku wyznaczenia kuratora sądowego.

W razie warunkowego zwolnienia recydywisty nie wykonuje się orzeczonego w stosunku do niego nadzoru. W wypadku takim obligatoryjne jest oddanie skazanego pod dozór kuratora (art. 98 § 1 k.k.). W razie pomyślnego przebiegu okresu próby orzeczenie o nadzorze ochronnym traci moc (art. 98 § 2 k.k.).

Niewykonanie przez skazanego obowiązków wynikających z faktu zastosowania wobec niego nadzoru ochronnego pociąga za sobą poważne konsekwencje. Zgodnie bowiem z art. 64 k.k. sąd orzeka umieszczenie go w ośrodku przystosowania społecznego.

Wprowadzenie nadzoru ochronnego wypełnia poważną lukę, jaka w stosunku do przestępców powrotnych istnieje w dotychczasowym ustawodawstwie. Jak wiadomo, w myśl obowiązujących dotychczas przepisów, recydywiści po zwolnieniu nie mogą być poddani kontroli kuratora. Dozór kuratora może być orzeczony tylko przy warunkowym skazaniu i warunkowym zwolnieniu, a więc przy instytucjach, które w odniesieniu do tej kategorii osób nie mogą być stosowane. Powstała w związku z tym sytuacja jest dość paradoksalna. Recydywiści, którzy po zwolnieniu z zakładu karnego przede wszystkim wymagają kontroli, nie mogą być nią objęci.

Przewidziana w nowym kodeksie karnym instytucja nadzoru ochronnego, odnosząca się wyłącznie do recydywistów, stanowi ważny środek do przeciwdziałania przestępczości powrotnej.

Ośrodek przystosowania społecznego może być stosowany względem recydywisty w rozumieniu art. 60 § 1 lub 2, jeżeli uchyla się on od wykonywania obowiązków określonych w art. 63 § 2 i 3 albo w inny sposób utrudnia lub udaremnia osiągnięcie celów nadzoru ochronnego. Decyzja o umieszczeniu recydywisty wielokrotnego (art. 60 § 2 k.k.) w ośrodku może być także podjęta w chwili wydawania wyroku, jednakże tylko wówczas, gdy sąd uzna, że nadzór ochronny nie jest wystarczający do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Należy zaznaczyć, że w wypadku takim sąd penitencjarny w myśl art. 103 k.k.w. — nie wcześniej jednak, niż na miesiąc przed odbyciem kary pozbawienia wolności przez przestępcę wielokrotnie powracającego — może orzec nadzór ochronny zamiast orzeczonego w wyroku ośrodka przystosowania społecznego, jeżeli wyniki resocjalizacji osiągnięte w zakładzie karnym dają podstawę do uzasadnionego przypuszczenia, że nadzór ochronny jest wystarczającym środkiem do powstrzymania skazanego od popełnienia przestępstwa.

Czasu pobytu w ośrodku przystosowania społecznego nie określa się z góry. Nie może on być jednak dłuższy niż 5 lat; okres minimalny wynosi 2 lata. Po upływie tego czasu zachodzi możliwość zwolnienia skazanego, jeżeli istnieją podstawy do przypuszczenia, że po zwolnieniu nie popełni on przestępstwa.

Zasady i tryb wykonywania tego środka określone zostały w rozdziale XII kodeksu karnego wykonawczego. Szczegółowe omówienie przepisów zawartych w tym rozdziale przekraczałoby ramy niniejszego opracowania. Dlatego też ograniczamy się do krótkiego omówienia najważniejszych tylko norm rozdziału XII k.k.w.

Zgodnie z art. 95 k.k.w. celem pobytu w ośrodku przystosowania społecznego jest dodatkowe oddziaływanie resocjalizacyjne na skazanego w warunkach ograniczenia wolności, wypróbowanie stopnia przystosowania skazanego do zgodnego

z porządkiem prawnym życia w społeczeństwie w drodze zwiększenia jego uprawnień. Pobyt w ośrodku ma również na celu ochronę społeczną przed dalszymi naruszeniami prawa przez skazanego.

Osoba umieszczona w ośrodku ma obowiązek pracy oraz przestrzegania ustalonego porządku i dyscypliny. Za wykonywaną pracę otrzymuje wynagrodzenie. Część wynagrodzenia przeznaczona jest na pokrycie kosztów pobytu w ośrodku, a resztą dysponuje skazany. Ma on także prawo do korzystania z własnej odzieży, prawo do korespondencji i do odwiedzin. Za zgodą kierownika ośrodka może się poruszać swobodnie na określonym terenie w pobliżu ośrodka.

W celu sprawdzenia postępów reedukacji albo tytułem nagrody za dobre sprawowanie się, a także w razie choroby skazanego lub innego wypadku losowego, można zezwolić skazanemu na czasowe opuszczenie ośrodka na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy.

W myśl art. 104 k.k.w., w razie warunkowego zwolnienia recydywisty wielokrotnego, wobec którego orzeczono umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego, nie wykonuje się w tej części wyroku. Obowiązkowy jest wtedy dozór. W razie nieodwołania warunkowego zwolnienia orzeczenie o umieszczeniu w ośrodku traci moc.

#### V. POWRÓT DO PRZESTĘPSTWA A WARUNKOWE SKAZANIE I WARUNKOWE PRZEDTERMINOWE ZWOLNIENIE

Nowy kodeks karny — podobnie jak dotychczas obowiązujące przepisy — nie wyłącza możliwości stosowania instytucji warunkowego zawieszenia kary wobec wszystkich sprawców, którzy poprzednio byli karani. Zgodnie bowiem z art. 73 § 3 k.k. warunkowe zawieszenie nie może być stosowane tylko wobec osób wymienionych w art. 60 § 1 i 2 k.k. Natomiast w stosunku do pozostałych przestępców powrotnych instytucja ta może być stosowana. Oczywiście jest, że poprzednia karalność będzie zawsze stanowić okoliczność wskazującą na konieczność bardzo ostrożnego stosowania warunkowego zawieszenia. Poza wypadkami przewidzianymi w art. 60 § 1 i 2, nie będzie ona jednak wyłączać możliwości stosowania tej instytucji.

Nowy kodeks karny, w przeciwieństwie do obowiązujących przepisów, nie wyłącza recydywistów z kręgu osób, które mogą być warunkowo zwolnione. Instytucja warunkowego zwolnienia może być stosowana w wyjątkowych wypadkach także względem recydywistów wielokrotnych. W odniesieniu jednak do tej kategorii przestępców powrotnych warunkowe zwolnienie może być stosowane dopiero po odbyciu przez skazanego trzech czwartych części kary. Pozostałe osoby, w tym również recydywiści w rozumieniu art. 60 § 1 k.k., mogą być warunkowo zwolnione po odbyciu dwóch trzecich kary, jeżeli oczywiście spełniają warunki wymagane przy tej formie zwolnienia.

Umożliwienie recydywistom korzystania z warunkowego zwolnienia jest rozwiązaniem słusznym. Należy zaznaczyć, że wyłączenie recydywistów od warunkowego zwolnienia nigdy nie było akceptowane przez doktrynę<sup>34</sup>. Warto dodać, że

<sup>34</sup> Stanisław Pławski: Recydywa, str. 143 (patrz: przypis 23). Por. też Jerzy Śliwowski: Warunkowe zwolnienie w projekcie k.k., „Państwo i Prawo” nr 7/63, str. 120; Andrzej Kabat, Jerzy Śliwowski: Prewencja generalna i indywidualna a warunkowe zwolnienie, „Palestra” nr 12/68, str. 85—86.



wszystkie projekty k.k. późniejsze od noweli z 17.II.1960 r. ograniczały wprawdzie możliwość stosowania warunkowego zwolnienia względem recydywistów, jednakże nie wyłączały tej ewentualności.

Na zakończenie niniejszych rozważań należy zaznaczyć, że zgodnie z art. XIV § 3 przepisów wprowadzających — do osób określonych w art. 60 k.k. nie ma zastosowania art. 2 § 1 k.k. Nowe środki zwalczania recydywy przewidziane w rozdziale VIII k.k. będą więc mógły być stosowane od razu po wejściu w życie kodeksu.

KRZYSZTOF KOŁAKOWSKI

## Stosowanie w praktyce przekształceń z art. 194—198 k.p.c.

Podmiotowe przekształcenia procesu cywilnego doczekały się już dość licznych opracowań zarówno całościowych, jak i dotyczących kwestii szczegółowych<sup>1</sup>. Jak dotychczas jednak instytucja ta bardziej cieszy się zainteresowaniem doktryny niż praktyki sądowej, w której wypadki zastosowania (zwłaszcza prawidłowego) możliwości przewidywanych w kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r. są nadal zbyt rzadkie.

Zgodnie z przeznaczeniem niniejszego opracowania dla czytelników „Palestry”, celem zawartych w nim uwag będzie nie tyle teoretyczne omówienie podstaw przekształceń podmiotowych czy — jak to było zazwyczaj dotychczas — przedstawienie obowiązków i działania sądu na ich tle, ile raczej spojrzenie na tę instytucję od strony praktycznej, głównie z punktu widzenia stron oraz ich pełnomocników. Od

<sup>1</sup> Celowe wydaje się wskazanie przynajmniej podstawowej literatury tego tematu. Można więc tu zaliczyć: W. Broniewicz: Podmiotowa zmiana powództwa, NP z. 1 z 1966 r., s. 27; W. Broniewicz: Głosa do orz. SN z dn. 24.III.1966 r. II PR 50/66, OSPiKA z. 4 z 1967 r., poz. 99; J. Cagara: O niektórych wątpliwościach w stosowaniu przepisów o podmiotowym przekształceniu powództwa, NP z. 10 z 1968 r., s. 1484; M. Jędrzejewska: Nowe formy współuczestnictwa procesowego w k.p.c. (Księga Pamiątkowa ku czci K. Stefki, PWN 1967, s. 105); M. Jędrzejewska: Głosa do orz. SN z dn. 13.X.1966 r. I PR 303/66, PiP z. 1 z 1968 r., s. 156; K. Kołakowski: Nowe formy podmiotowych przekształceń procesu cywilnego, „Zeszyty Problemowo-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości”, z. 11, s. 5 i n.; Z. Łabno: Wezwanie do udziału w sprawie a przerwa biegu przedawnienia, „Palestra” z. 11 z 1966 r., s. 58; K. Piasecki: Podmiotowe przekształcenia procesu po stronie pozwanej, NP z. 9 z 1967 r., s. 1097; Z. Resich: Podmioty procesu w nowym k.p.c., NP z. 2 z 1966 r., s. 139; W. Siedlecki: Głosa do orz. SN z dn. 12.X.1965 r. III CR 179/65, OSPiKA z. 11 z 1966 r., poz. 245; J. Sobkowski: Nowe instytucje zmiany stron w procesie cywilnym (Księga Pamiątkowa ku czci K. Stefki, PWN 1967, s. 315); S. Włodyka: Strony w procesie cywilnym, Skrypt Studium ZPP, Warszawa-Katowice 1965/66, s. 77 i nast.; S. Włodyka: Podmiotowe przekształcenia powództwa, Wyd. Prawn., 1968.